

Abraham – wzorem zawierzenia

Zachęcamy do zapoznania się z trzecią częścią katechezy w ramach programu duszpasterskiego „Chrzest w życiu i misji Kościoła”.

W poprzedniej katechezie pokazaliśmy zamysł Boga w stosunku do człowieka. Człowiek jest pojęty przez Boga jako Jego obraz i podobieństwo. Co to znaczy? To znaczy, że człowiek jest stworzony nie po to, aby być sam dla siebie, nawet jako najbardziej doskonały, idealny, ale jest stworzony, by być w relacji do drugiego, żeby być dla drugiego człowieka. Dawanie siebie drugiemu, dawanie tego co jest dla mnie najcenniejsze a więc i życie, czy też przyjmowanie krzyża od drugiego czyni mnie człowiekiem, czyni we mnie obraz Boga. Jest to bardzo trudne, ale z mocą Bożą możliwe. Jeśli żyję dla siebie i podporządkowuję drugiego sobie, jeśli robię wszystko, by wychodziło „na moje”, to jestem antyobrazem Boga. Mogę chodzić do kościoła, modlić się bardzo dużo, ale nie jestem obrazem Boga, bo On taki nie jest.

W poprzednich katechezach poznawaliśmy również sytuację człowieka po grzechu i bezpośrednią reakcję Pana Boga na grzech. Bóg człowieka nie opuścił, lecz dał mu obietnicę zbawienia. I dzisiaj zechcemy zobaczyć na przykładzie Abrahama jak Pan Bóg przychodzi człowiekowi z pomocą spełniając daną obietnicę.

W Księdze Rodzaju opisana jest historia powołania i wiary Abrahama (*przeczytajcie z Księgi Rodzaju rozdział 12 <Rdz12>*). Abram, którego później Pan Bóg nazwał Abrahamem, miał swoje miejsce na ziemi, swoje Ur Chaldejskie, w którym mieszkał, ale boleśnie przeżywał brak poczucia przynależności oraz brak potomstwa.

W takiej sytuacji Pan Bóg mówi do niego i „wyjdź z twojej ziemi rodzinnej”, zostaw swoje życie, wszelkie zabezpieczenie swojej egzystencji. I Abraham wszystko zostawia, zostawia ziemię rodzinną, dom swego ojca i idzie do kraju, o którym nic nie wie, do kraju, który Bóg ma mu dopiero później ukazać. Abraham czyni to, bo zawierzył słowu Pana. Zostawić swój dom oznacza między innymi zostawić to, co jest dla nas ważne, z czym jesteśmy związani, co zabezpiecza nasze życie, co stawiamy na pierwszym miejscu, oraz iść nie tam, gdzie samemu się chce, ale tam, gdzie wskazuje Bóg.

Abraham wiedział, co zostawia, ale nie wiedział, co otrzyma. Słyszy tylko zapewnienie: *uczynię z ciebie wielki naród*, co oznacza, że Bóg uczyni jego życie pełnym, bogatym, obfitym. Nie jest powiedziane według jakich kategorii. Potomstwo – w myśli biblijnej, w starożytnym świecie, również i dzisiaj – oznacza życie. Bóg obiecuje: „uczynię z ciebie wielki naród, obdarzę cię życiem i będę tobie błogosławił”, aby tobie było dobrze, a także: *staniesz się błogosławieństwem*, czyli dzięki twojemu zawierzeniu będą szczęśliwi także inni. Pan Bóg wzywa Abrahama i wyprowadza z jego miejsca, z tego, co ma, z tego, co zna, w nieznaną, a on jest Mu posłuszny, ufa i wierzy Bożemu słowu. Wierzy w Bożą obietnicę.

Pan Bóg, aby uwiarygodnić obietnicę i dać Abrahamowi pewność, zawarł z nim przymierze, czyli pewną umowę, zobowiązanie. Przymierze, jakie Pan Bóg zawiera

Abrahamem ma charakter zobowiązania jednostronnego. To Bóg wychodzi z inicjatywą, nazywa siebie obrońcą Abrahama (Rdz 15,1), daje mu na własność kraj, ziemię Kanaan (Rdz 15,7), obiecuje, że jego potomstwo będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie (Rdz 15,5).

To właśnie Pan zawarł przymierze z Abrahamem (Rdz 15,18a). To przymierze jest jednostronnym zobowiązaniem się Pana Boga wobec Abrahama, że to Pan Bóg spełni daną mu obietnicę. Od Abrahama zaś oczekuje posłuszeństwa i wypełnienia znaków, które to posłuszeństwo będą wyrażać i o nim świadczyć. Przymierze zostało podjęte z inicjatywy Boga i Jego mocą zostanie dopełnione.

Abraham słuchał Boga i poszedł za Nim, a gdy zdarzało się, że działał na własną rękę i w ten sposób popełniał błędy, nawracał się. Tak było w przypadku doświadczenia w Egipcie, gdy Abraham skłamał z lęku przed faraonem (zob. Rdz 12,10-20). Abraham wątpił, czy faktycznie w tak podeszłym wieku jego żona może jeszcze urodzić syna. Doświadczył jednak, że Bóg jest wierny swoim obietnicom (zob. 18,9-15 i 21,1-7). Sara, żona Abrahama, urodziła syna, Izaaka.

Gdy Izaak dorósł, Pan Bóg wystawił Abrahama na próbę i zażądał, aby tego tak oczekiwanego syna złożył w ofierze. Abraham nie spierał się, ufał, był gotów to uczynić, ponieważ poznał, że Bóg jest wierny, bo spełniał swoje obietnice. Ale Pan Bóg nie chciał śmierci, nie pozwolił Abrahamowi zabić syna, chciał jedynie znaku wierności i pełnego oddania (por. Rdz 22,1-18). Abraham stopniowo odkrywał, że Pan Bóg ma dla niego dobry plan na życie. Uwierzył Bogu. Całe życie Abrahama jest oparte na bazie wiary, danej jako odpowiedź wiernemu Bogu, a nie na tym, co Abraham sam zaplanował dla siebie i swojej rodziny.

Warto w tym miejscu zastanowić się czy możesz wskazać w twoim życiu takie wydarzenia, sytuacje, w których odczuwałeś, że Pan Bóg zaangażował się w twoje życie, że coś obiecał i to spełnia? Na ile dzieje się to po twojej myśli, a na ile widzisz, że Pan Bóg daje ci inną drogę, niż byś chciał? Czy potrafisz to przyjąć? Czy patrzysz w ten sposób na swoje życie?

Jeżeli będziesz wierzył tak jak Abraham, jeżeli zaufasz Bogu nawet wtedy, gdy będzie ci się wydawało, że coś jest niemożliwe, że stracisz coś ważnego z twojego punktu widzenia, to też wyjdzie ci to na dobre.

Wierność Abrahama (nawet pomimo jego słabości, trudności, złych decyzji) i wierność Boga sprawiły, że Abraham otrzymał więcej, niż mógł przypuszczać: w podeszłym wieku otrzymał na własność żyzną ziemię oraz syna, a jego potomkowie stali się Narodem Wybranym, z którego przyszedł na świat Mesjasz, on sam stał się ojcem wiary i błogosławieństwem dla swoich potomków, również dla nas.

W następnej katechezie tym razem na przykładzie Józefa zobaczymy jak Bóg wynagradza tym, którzy Jemu całkowicie zaufali.

Ks. Marek Paluszkiwicz